

*„Wioska teatralna 2008” – inna sztuka
w innej Europie, teatr w płynnych czasach*

Wacław Sobaszek

Zmienia się obecnie sytuacja Polski w świecie, uczestniczymy w jakimś procesie globalnym. I przy tym nie możemy być bierni. Jak się zachować posród tych przemian, których złożoności często nie możemy nawet ogarnąć? Warto w takim momencie pomyśleć o autorytecie takich ludzi, jak Zygmunt Bauman i Ryszard Kapuściński. Bauman to autor koncepcji i wizji przemian globalnych. Posłużyliśmy się jego terminem („płynne czasy”) w podtytule festiwalu. Przypominamy też Kapuścińskiego, bo chcemy podjąć ten wątek myślowy, który obecny był zawsze u tego niezwykłego reportera – pisarza. Co mamy do zrobienia w świecie pojmowanym jako najbliższe otoczenie, w którym widnokrąg jest zawsze lokalny, konkretny, ale jest on częścią Ziemi, zachowuje łączność i wspólnotę ze wszystkich ludzi?

„Wioska teatralna 2008” – inna sztuka w innej Europie. W prezentacjach, spotkaniach, warsztatach, obecne będą różne aktywności artystyczne, wiodącą jak zwykle będzie teatr. Teatr którego podstawowym żywiołem jest dialog. Jak powstaje dialog? Jak człowiek używa słowa, gestu, znaku, w spotkaniu, w starciu, wymianie z drugim człowiekiem? To jest początek procesu, w którym dokonuje się praca nad językiem. I taka właśnie praca jest dziś potrzebna, praca nad językiem, który by ludzi zrównywał, przybliżał. Trzeba język kształtować, zmieniać, bo zapisane w języku kalki i stereotypy są ciągle przyczyną podziałów między ludźmi. Dzielą ludzi na starych i młodych, na grupy kobiet i mężczyzn, obcych i swoich. Odnosi się to też do tych podziałów, które są uważane za znamienne, określają atmosferę kulturalną naszego czasu, począwszy od podziału na dwa światy: chrześcijański i muzułmański i pogłębiające się coraz bardziej różnice między bogatymi i biednymi – do stosunkowo nowego podziału na nas Europejczyków mieszkańców Unii i tych zza jej granicy.